

Józef Augustyn SJ

MEDYTACJE JEROZOLIMSKIE



ŚWIADECTWO PIELGRZYMA

Wydawnictwo WAM
Kraków 2010

© Wydawnictwo WAM, 2010

Konsultacja merytoryczna

Ryszard Kempniak SDB

Redakcja

Beata Ciastoń

Współpraca redakcyjna

Katarzyna Stokłosa

Korekta

Irena Hebda

Autor zdjęć

Józef Augustyn SJ

Opracowanie graficzne i projekt okładki

Andrzej Sochacki

Na okładce: Bazylika Grobu Pańskiego w Jerozolimie

ISBN 978-83-7505-513-9

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego

ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał

Kraków, 6 października 2009 r., l. dz. 390/2009.

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 012 62 93 200 • faks 012 42 95 003

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 43 03 210

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej

KSIEGARNI INTERNETOWEJ

<http://wydawnictwowam.pl>

tel. 012 62 93 260, 012 62 93 446-447

faks 012 62 93 261

Druk: Drukarnia Wydawnictwa WAM

Od redakcji

Książka *Medytacje jerozolimskie. Świadectwo pielgrzyma*, Józefa Augustyna SJ, jest zbiorem modlitewnych zamyśleń poświęconych Ziemi Świętej. Do napisania książki zainspirował Autora pobyt w Izraelu i Jordanii. Refleksje mają osobisty charakter, ale nie są dziennikiem z podróży. Nie są tym bardziej przewodnikiem po Ziemi Jezusa. Są – jak wskazuje tytuł – zbiorem medytacji poświęconych Ziemi Obiecanej.

Jak wyznaje Autor, podróż do Ziemi Świętej była dla niego czasem bezpośredniego spotkania z korzeniami chrześcijaństwa, odkrycia bogactwa kultury i duchowości żydowskiej oraz pełniejszego odczytania Ewangelii i ożywienia miłości do Jezusa. Proponowane w książce rozważania mają charakter świadectwa, a w wielu miejscach przeradzają się spontanicznie w modlitwę. Ziemia Święta – podkreśla Autor – jest milczącym Słowem Boga. Ona opowiada o Bogu, który na niej stał się Człowiekiem, umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia. Ziemia Święta jest „niezmiennym” świadkiem objawienia Bożego. Ludzie jako świadkowie umierają, a ona jedna żyje, trwa przez tysiąclecia. Ona świadczy o miłości Boga do człowieka trwalej niż sam człowiek. „Niezmiennność” ziemi jako świadka jest znakiem niezmienności Słowa Bożego: *Niebo i ziemia przeminą, ale moje Słowa nie przeminą* (Mt 16, 17).

Autor, podążając pielgrzymimi szlakami, odkrywa zarówno historyczne ślady obecności i działania Boga pozostawione w Ziemi Obiecanej, tak w Starym, jak i Nowym Przymierzu, jak też współcześnie żyjących tutaj ludzi, dziedziców wielkiej, ale jakże bolesnej historii Ziemi Świętej. Autor poświęca też wiele uwagi konfliktowi

żydowsko-palestyńskiemu, w jaki uwikłana jest od dziesięcioleci Ziemia Jezusa.

Medytacje jerozolimskie mają formę zwięzłych literackich miniatur. Każda medytacja jest zamkniętą całością. Z wszystkich zaś promieniuje miłość, fascynacja i podziw dla Ziemi Świętej, ale także ból z powodu wojen, nienawiści, rywalizacji religijnej, krwi ofiar oraz nieogarnionego cierpienia, jakie od tysiącleci aż do dnia dzisiejszego przetacza się przez tę zbolełą Ziemię. Wizyta w sanktuariach, celebracje liturgiczne w świętych miejscach, zaobserwowane sceny na ulicy, wydarzenia życia codziennego, piękno architektury i krajobrazu, dostrzeżone przypadkowo szczegóły – wszystko to stanowi dla Autora okazję do refleksji, medytacji i modlitwy oraz wyrażenia życzliwości i współczucia dla ludzi.

Medytacje jerozolimskie Józefa Augustyna – to doskonała szkoła czytania Ewangelii z uważnością i miłością. I choć Autor nie zachęca bezpośrednio do pielgrzymki (zdaje sobie sprawę, iż nie wszyscy mają ku temu warunki), niemniej po lekturze książki spontanicznie budzi się pragnienie i tęsknota za Ziemią Jezusa. I – jak się zdaje – tą właśnie tęsknotą za Ziemią Obiecaną chciał się z Czytelnikami podzielić Autor.

Medytacje zostały podzielone na pięć rozdziałów: *Duchowość Ziemi Świętej, Święte Miasto Jeruzalem, Bazylika Grobu Pańskiego, Na pielgrzymim szlaku, Duchowość żydowska*. Przypisanie niektórych medytacji do danego rozdziału ma charakter nieco umowny, ponieważ treści w nich zawarte posiadają niekiedy nieco szerszy charakter.



Pielgrzymka do jednej Ziemi

Można powiedzieć, że wszystko w Ziemi Świętej, od jej krańca północnego do południowego, przypomina Chrystusa.

(Jan Paweł II)

Kapryśna zimowa aura, w której ciężkie deszczowe chmury i słońce zmieniają się niemal z godziny na godzinę, przywołują słowa Jezusa o Ojcu niebieskim, który *sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych* (Mt 5, 45).

Osowiałe ptaki na murze jerozolimskim, które w pochmurne zimowe poranki pozwalają podejść do siebie blisko i fotografować się, przypominają słowa z Kazania na Górze: *Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?* (Mt 6, 26).

Ukwieczone pola galilejskie wiosną zdają się same recytować: *A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc*

ziele na polu [...] Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? (Mt 6, 28–30).

Kuter rybacki na jeziorze Genezaret – to przecież łódź Piotra. A ułomni żebracy przy Bramie Damasceńskiej w Jerozolimie demonstrujący swoje kalectwo, jakby czekali na Jezusa, by poprosić Go o uzdrowienie. Każde małe dziecko w Betlejem jest Dzieciątkiem. A kiedy widzi się chłopców biegających po zatłoczonych ulicach Nazaretu, spontanicznie rodzi się pytanie, który z nich mógłby być Jezusem? Patrząc na placki, jakie na Starym Mieście w Jerozolimie sprzedają Arabowie, budzi się myśl: pewnie nad takim prostym chlebem Jezus w czasie Ostatniej Wieczery powiedział: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”. Drobną staruszką modlącą się godzinami przed Murem Płaczu przypomina do żywego Annę, córkę Fanuela, która dniem i nocą trwała na modlitwie w Świątyni.

Ziemię Świętą wielu nazywa piątą ewangelią. Ale ona jest czymś więcej – stanowi fundament Ewangelii. Nie byłoby Ewangelii bez Ziemi Świętej. Stąpając po Ziemi Jezusa i Jego Matki, oglądając ją i podziwiając, słuchając jej odgłosów, kontemplując jej rośliny, zwierzęta, pijąc jej wodę, jedząc jej owoce, poznając jej mieszkańców, zaczynamy lepiej rozumieć Ewangelię. Ziemia Obiecana – Ziemia Święta jest darem i łaską dla głębszego poznania Jezusa i Jego Ewangelii.

Pielgrzymowanie po Ziemi Jezusa staje się szkołą ewangelicznego patrzenia na wszystko, co nas otacza. „Cała ziemia przychodzi do tej jednej Ziemi”, aby uczyć się od niej przyjmowania Boga.



Ziemia,
która nas uświęca

Zapewnił pamięć swym cudom; Pan jest miłosierny i łaskawy.
(Ps 111, 4)

I cóż pozostało na ziemi po Jezusie, kiedy został wzięty do nieba? Nie pozostały żadne pisma. Ewangelia wspomina, że Jezus tylko jeden raz pisał, ale jedynie palcem na ziemi. I było to w szczególnych okolicznościach: stała przed Nim grzeszna kobieta, którą faryzeusze oskarżali i chcieli ukamienować.

Apostołowie nie prowadzili kroniki działalności Jezusa. Nie robili notatek z Jego nauk. Słuchali jedynie Jego nauk o królestwie niebieskim i byli bezpośrednimi świadkami Jego znaków i cudów. Ale gdy Mistrza ukrzyżowano jak złoczyńcę, doznali szoku, wpadli w panikę i rozproszyli się w popłochu. Wydawało im się, że to koniec przygody z Mesjaszem. W ich sercach i umysłach zapanowała noc, a w ich pamięci powstała czarna dziura. Pod wpływem bólu spowodowanego śmiercią Mistrza uczniowie jakby stracili pamięć. Zapomnieli o najważniejszych Jego słowach – właśnie tych, które przepowiadały Jego śmierć i Jego Zmartwychwstanie.

Uczniowie nie byli w stanie myśleć. A zresztą, jakież sens mogły mieć słowa Jezusa wypowiedziane za życia, kiedy On już umarł? Co teraz mogą znaczyć Jego upomnienia, przestrogi?

Anioł Pański, ukazując się niewiastom, pragnie obudzić ich pamięć: *Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie. Wtedy przypomniaty sobie Jego słowa* (Łk 24, 6–8).

Jezus wiedział, że Apostołowie utracą pamięć i dlatego obiecał im, że po swojej śmierci zesle im Ducha Pocieszyciela. On ich wszystkiego nauczył i przypomniał im wszystko, co Jezus im powiedział (por. J 14, 26). Duch Święty obudził pamięć uczniów, napęłnił ich odwagą i siłą. Wówczas przypomnieli sobie o wszystkich słowach i czynach Pana. Głosząc ludowi Dobrą Nowinę o Zmartwychwstaniu Jezusa, uczniowie mieli jeden zasadniczy argument – swoją odzyskaną pamięć: *To wam oznajmiamy, [...] cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzelśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim świadczymy* (1 J 1, 1–2).

Po Jezusie została pamięć Apostołów i uczniów, obudzona, oświecona i utrwalona w pismach natchnionych Duchem Świętym. Ale nie tylko. Pozostała także Ziemia, na której się urodził, wychowywał, dorastał, uczestniczył w życiu rodzinnym, modlił się, pracował, głosił królestwo niebieskie, czynił znaki i cuda, w końcu został zabity i zmartwychwstał. On swoją boską i ludzką obecnością uświęcił Ziemię, a teraz ona uświęca nas, stąpających po Jego śladach.



Ziemio spotkania!

Ziemio jedyna!

„Ach, miejsce ziemi, miejsce ziemi świętej – jakimże miejscem jesteś we mnie! Dlatego właśnie nie mogę po tobie stąpać, muszę klęknąć. Przez to dzisiaj potwierdzam, że byłeś miejscem spotkania. Przyklękam – przez to wyciskam na Tobie pieczęć. Zostaniesz tutaj z moją pieczęcią – zostaniesz, zostaniesz – a ja zabiorę Ciebie i przeobrażę w sobie na miejsce nowego świadectwa. Odchodzę jako świadek, który świadczy poprzez tysiąclecia”.

(Karol Wojtyła)

O Ziemio Jezusa! Zazdrośnie strzeżesz Jego tajemnicy. Zachowujesz wiernie pamięć Jego słów i czynów. On wybrał Cię na swoją Oblubienicę. Uczynił swoim domem, mieszkaniem. Dotykał ciebie swoimi stopami. A ty karmiłaś go swymi owocami, poiłaś wodą z twych czystych źródeł. Jako Jego pokorna służebnica byłaś Mu uległa. Kiedy powiedział jedno słowo, twoje jezioro uciszyło się, a ryby zbiegły się, by znaleźć się w sieci zarzuconej na Jego rozkaz. Na życzenie twojego Oblubieńca twoja woda stała się winem, a chleb zrodzony z ciebie mnożył się, by nakarmić tysiące.

On uczynił cię podnóżkiem stóp swoich. Ty dawałaś Mu schronienie w swoich grotach, tuliłaś Go do snu. A kiedy modlił się do swego Ojca, byłaś Jego klęcznikiem. Często też czuwałaś z Nim po nocach i byłaś świadkiem Jego rozmów z Ojcem.

A kiedy w Getsemani twój Oblubieniec pocił się krwawym potem, poczułaś smak Jego krwi, która w czasie Jego męki spływała obficie na ciebie. Gdy wbito w ciebie Jego krzyż, Ziemio Święta, z bólu ogarnęły cię ciemności, zatrzęśłaś się w swoich posadach, a twoje skały popękały. Umierał twój Oblubieniec. Ty jedna jedyna byłaś świadkiem Jego powstania z martwych. Żadne ludzkie oczy nie oglądały Jego Zmartwychwstania. Tylko ty.

Po swoim Zmartwychwstaniu przez czterdzieści dni stapał po tobie „lekko” uwielbionym Ciałem, przenikał przez twoje skały i mury. Pożegnałaś Go z żalem na Górze Oliwnej, ale On dał ci niezłomną obietnicę, że powróci do ciebie. Doświadczywszy raz słodyczy Jego Boskiej obecności, nieustannie tęsknisz za Nim.

O Ziemio Święta! Ziemio Jezusa! Stapamy po tobie jak On. Pijemy wodę z twoich źródeł jak On. Sycimy się owocami Twojej ziemi jak On. I dla nas jesteś klęcznikiem jak dla Niego.

Bądź hojna wobec nas, twoich pielgrzymów, a Jego uczniów, jak On był hojny wobec ciebie. Objaw nam tajemnice Jego Boskiego Serca, podziel się z nami twoją miłością do Niego. Naucz nas przywoływać Go nieustannie, tęsknić za Nim i oczekiwać Jego powtórnego przyjścia.

„Ziemio spotkania! Ziemio jedyna! Ziemio, przez którą stała się ziemią cała ziemia tak, jak stało się to, co jest, wszystko – przez Tego, który Jest” (Karol Wojtyła).



Strażniczka posłuszeństwa człowieka Bogu

Jeżeli okażecie Mi pełne posłuszeństwo, [...] miasto to [Jeruzalem] będzie zamieszkałe na wieki.

(Jr 17, 24)

Ziemia Obiecana została dana narodowi wybranemu, by na niej służył Panu i był Mu posłuszny. Została ustanowiona strażniczką posłuszeństwa człowieka Bogu. Od tych, którzy stąpają po niej, domaga się uległości wobec swego Pana i Jego przykazań. Ona jest świadkiem, że Bóg *pyszny* się *sprzeciwia*, a *pokornym łaskę daje* (1 P 5, 5).

Dopóki synowie Izraela byli posłuszni Jahwe, służyli Mu i czcili Go, mieszkali na tej ziemi: modlili się, pielgrzymowali do świętego miasta Jeruzalem, budowali na niej swoje domy, zakładali rodziny, rodzili i wychowywali dzieci, uprawiali winnice i pili słodkie wino. W dniach wierności narodu wybranego Ziemia Obiecana nawoływała swoich wiernych synów: *Chodźcie, nasycie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam* (Prz 9, 5). W tych dniach naród śpiewał Panu: *Niech się radują córki Judy z powodu Twoich wyroków* (Ps 48, 12).

Kiedy jednak synowie Izraela zapominali o Panu, odwracali się do Niego plecami, a nie twarzą (por. Jr 2, 27), czcili Baala i inne bożki pogańskie, prorocy ostrzegali ich: *Jeżeli i wtedy nie będziecie Mi posłuszni, [...] zamienię w ruiny wasze miasta, spustoszę wasze miejsca święte, nie będę wchłaniał przyjemnej woni waszych ofiar. Ja sam spustoszę ziemię, tak że będą się zdumiewać wasi wrogowie, którzy ją wezmą w posiadanie. Was samych rozproszę między narodami, dobędę na was miecza, ziemia wasza będzie spustoszona, miasta wasze zburzone* (Kpł 26, 27. 31–33).

Przestroga ta spełniała się wielokrotnie. W 721 roku p.n.e. Asyryjczycy zdobywają Samarię i kładą kres Królestwu Północnemu. W 597 roku p.n.e. wojska Nabuchodonozora zdobyły Jerozolimę, a naród został uprowadzony do niewoli. W 167 roku p.n.e. Antioch IV Epifanes wznieca krwawe prześladowania. Klęska powstania przeciw Rzymianom w roku 70 i 135 spowodowała ostatecznie wygnanie Żydów z Ziemi Obiecanej. Przez całe stulecia Żydzi nie mieli prawa mieszkać w ziemi swoich praojców i nawiedzać Jerozolimy. Wielokrotnie Dzień Pana Zastępów nawiedzał tę ziemię – jak mówi Izajasz – *przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli* (Iz 2, 12).

Jahwe nie opuścił jednak swojego narodu i swojej ziemi. Zesłał Mesjasza, by nauczył synów Izraela posłuszeństwa i uległości wobec Boga. To *On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie. [...] A w zewnętrznej postaci, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 6–11). W Jezusie Chrystusie każdy człowiek staje się dzieckiem narodu wybranego, a ziemia, na której żyje, ziemią obecną.



Ziemia Święta szkołą modlitwy

Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów.

(Łk 11, 1)

Choć miejsca wielu zdarzeń biblijnych i ewangelicznych nie jesteśmy w stanie dzisiaj zidentyfikować, a te zidentyfikowane nie zawsze są pewne, to jednak dla pielgrzyma nie ma to decydującego znaczenia. Cała Ziemia Święta jest przecież przeniknięta obecnością i modlitwą wielkich wybrańców Boga i prostego ludu wybranego. Nade wszystko zaś jest nasycona obecnością i modlitwą Jezusa: Mesjasza, *obietnicy* danej narodowi wybranemu. Chrystus w całej Ziemi Świętej pozostawił ślady swojej obecności i modlitwy. Kiedy Jezus wychodził *na górę, aby się modlić, i całą noc spędzał na modlitwie do Boga* (por. Łk 6, 12), swoją modlitwą obejmował cały naród wybrany i całą Ziemię Obiecaną.

Kościół pierwszych wieków, mając w pamięci ikonę Jezusa modlącego się, sam modlił się i zapraszał innych do modlitwy. Gdy Piotr został uwięziony: *Kościół modlił się za niego do Boga* – czytamy

w Dziejach Apostolskich. Pielgrzymowanie po Ziemi Świętej jest swoistym wstępowaniem do wielkiej rzeki modlitwy ludu wybranego Starego i Nowego Przymierza. Wielu pielgrzymów, wbrew pośpiechowi, jaki obserwuje się na pielgrzymich szlakach, pozostaje w skupieniu i ciszy, całymi godzinami. Pograżeni w kontemplacji robią wrażenie, jakby nie dostrzegali tego, co wokół nich się dzieje. W taki sposób pielgrzymowanie po Ziemi Świętej staje się wielką szkołą modlitwy. Pielgrzymi, wracając do swoich domów, zabierają z sobą pragnienie, by odnowić swoją codzienną modlitwę.

Panie, naucz nas modlić się. Kiedy w Ziemi Świętej szczerze kierujemy tę prośbę do Jezusa, On na nią odpowiada i uczy nas modlitwy. Na placu świątynnym, już jako dwunastoletni chłopiec, pouczy nas, że rozmowa z Bogiem winna być przede wszystkim szukaniem Ojca i pełnieniem Jego woli. Podobnie jak On, i my *winniśmy być w tym, co należy do Ojca*. W Wieczerniku objawia nam, że modlitwa ucznia jest naśladowaniem Go w Jego uniżeniu i pokorze wobec braci: *Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? [...] Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi* (J 13, 13–14). W Getsemani zaś dodaje nam odwagi, byśmy w rozmowie z Ojcem szczerze wypowiadali nasze lęki przed cierpieniem: *Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie* (Łk 22, 42). Na Kalwarii zaś uczy nas powierzania całego swego życia i naszej śmierci: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego* (Łk 23, 46).



Obolałe kolana

Wtedy człowiek ów padł na kolana i, oddawszy pokłon Panu, rzekł: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg mego pana Abrahama.

(Rdz 24, 26)

Modlitwa w miejscach uświęconych życiem, śmiercią i Zmartwychwstaniem Jezusa i Jego Matki rodzi wzruszenie: w Grocie Zwiastowania w Nazarecie, w Grocie Betlejemskiej, na Górze Błogosławieństw, w sali Wieczernika, w Ogrodzie Getsemani, na Kalwarii, w Grobie Pańskim, w Meczecie Wniebowstąpienia na Górze Oliwnej. Kiedy wielokrotnie wracamy w te same święte miejsca, pierwsze wzruszenie ustępuje pewnemu przyzwyczajeniu. Emocje religijne są zmienne, jak wszystkie inne. A wówczas, gdy opada „mgła” silnych uczuć, święte miejsca przemawiają do nas głębiej; już nie tylko wprowadzają nas w zachwyt, ale także napominają i wychowują. Ziemia Święta konfrontuje naszą wiarę. Ona wzywa do przemiany serca. W imieniu Jezusa, który po niej stapał, pyta: *Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?* (J 9, 35). Jak refren powtarza nieustannie: Kim jest dla ciebie Jezus? Jakie miejsce ma On w twoim sercu i w twoim życiu?

Grota Betlejemaska, stajnia dla bydła, demaskuje naszą pychę, która obawia się najmniejszego upokorzenia. Góra Błogosławieństw wzywa nas do wcielania w życie Kazania na Górze: niesprzeciwiania się złu, miłości do nieprzyjaciół, dawania jałmużny w skrytości, rezygnacji z odpłaty złem za złó, całkowitego zdania się na Opatrzność. Sala Wieczernika pyta nas: Jaka jest nasza miłość do Eucharystii? Jak przygotowujemy się do niej? Jak w niej uczestniczymy? Getsemani, gdzie Jezus pocił się krwawym potem, zapala nas do wytrwałej walki z naszymi słabościami. Droga Krzyżowa Jezusa przypomina nam, że naśladowanie Mistrza jest kroczeniem za Nim stromą i wąską ścieżką. Skała Kalwarii, w którą był wbity krzyż, dodaje nam odwagi do zapierania się siebie i pokonywania lęku przed cierpieniem. Grób Pański zaprasza do prawdziwej radości płynącej ze Zmartwychwstania. Meczet Wniebowstąpienia na Górze Oliwnej daje nam nadzieję przezwyciężania naszych ziemskich przywiązań i nadzieję życia niebieskiego.

Odkrywając słabości swej wiary, pielgrzym w postawie skruchy modli się: *Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu* (Mk 9, 24). „Tak, wierzę, Panie. To przecież moja wiara mnie tu przywiodła. Ale moja wiara jest mała i słaba. Zaradź więc memu niedowiarstwu”. Tajemnica, że Słowo stało się Ciałem, tu, w Ziemi Świętej, nie jest miękką poduszką, na której pielgrzym może sobie wygodnie pokłęczeć. Jest raczej twardą skałą, która uwiera nasze omdlałe kolana, mało zaprawione do wysiłku wiary. Im dłużej kłęczymy na twardej skale wiary w świętych miejscach, tym bardziej nas one bołą. Cóż wówczas możemy zrobić? Ofiarować Jezusowi nasz ból. Jego łaska przemieni go w miłość.

SPIS TREŚCI

Od redakcji	5
-------------------	---

Duchowość Ziemi Świętej

Pielgrzymka do jednej Ziemi	8
Ziemia, która nas uświęca	10
Ziemio spotkania! Ziemio jedyna!	12
Strażniczka posłuszeństwa człowieka Bogu	14
Ziemia Święta szkołą modlitwy	16
Obolałe kolana	18
Szukać Jezusa i Jego miłości	20
Wstąpmy na górę Pańską	22
Czyhanie szatana	24
Jezusowa wolność religijna	26
Na policzkach łzy	28

Panie, rozprosz narody, co z wojen się cieszą	30
Autentyczność miejsc	32
Z miłości i wierności Jezusowi	34
Przypatrzcie się... ..	36
Czas nawrócenia	38
Gdy chmury podnoszą się na zachodzie	40
Widzieć okiem wyobraźni miejsce.....	42
Ignacy Loyola w Ziemi Świętej.....	44
Nie ma wśród bogów równego Tobie	46
Betonowe mury	48
Ziemia Święta jak dobra matka	50
Jesteśmy ich spadkobiercami	52

Święte Miasto Jeruzalem

Magiczne miasto	56
Słońce nad Świętym Miastem	58
Święte miejsce dla trzech religii	60
Pokój Tobie, Jeruzalem.....	62
On jest dla nas wszystkim	64
Jerozolimskie wróble	66
Któż jest Skałą prócz Boga naszego?	68
O równości wszystkich ludzi w Jerozolimie	70
Dzieci Starej Jerozolimy	72
Koguty jerozolimskie	74
Kawowy interes w Starej Jerozolimie	76
Miasto trzech religii	78
Mury Jerozolimy	80
Na ulicy Jafskiej	82
Pierwsza męczennica	84

Twórcza myśl nie ginie w błocie i bagnie.....	86
Po drugiej stronie Muru Płaczu.....	88
Gdy miał lat dwanaście	90
Droga wyrzeczeń.....	92
Czcigodny Dziedziniec i Mur Płaczu	94
Wysoka cena za autentyczne życie Ewangelią.....	96
Pan zapłakał.....	98
Na kolanach na skale konania	100
Judasz i Jan	102
Gołębie w sali Wieczernika	104
Jezus broniący kobiet	106
Trzy święta jak trzech bracia	108
Msza w meczecie.....	110
Powrót do ziemi praojców.....	112
Odwaga wiary Piotra	114
Pół serca zostało w Polsce	116
Czy myślisz, że jestem podobny do ciebie?	118
Ewangelia dla lękliwych	120
Chwałą Boga jest radość człowieka.....	122

Bazylika Grobu Pańskiego

Zobaczcie miejsce, gdzie leżał.....	126
Ponad pękniętym ludzkim sercem.....	128
Jak przyjaciel z przyjacielem	130
We wnętrzu Grobu Jezusa.....	132
Uklęknąć przed skałą Grobu i złożyć na niej pocałunek	134
Strażniczka Grobu swego Syna.....	136
Matka przebaczenia i pojednania	138
Niepodzielny Chrystus	140

To był prawdziwy cud.....	142
Judasz na Kalwarii.....	144
Jerozolimska Via Dolorosa	146
Z Bazyliki Grobu przed Mur Płaczu.....	148

Na pielgrzymim szlaku

Bazylika światła.....	152
Stać się służką ubożuchnym	154
Któż mógłby być smutny	156
Wspomnienie sprzed roku	158
Mistrzowie obserwacji.....	160
Powrót do Domu Józefa.....	162
Pokusa zaczynania wszystkiego od zera.....	164
Równy tym najmniejszym.....	166
Śladami św. Józefa.....	168
Kiedy Bóg jest niemocny	170
Kana Galilejska – wielka prorokini	172
Strażniczka nadziei w centrum Jerycha.....	174
Promień piękna samego Boga	176
Wiara jak woda ze skały	178
Nic Cię nie obchodzi, że giniemy?	180
Nie wódz nas na pokuszenie	182
Na ruinach kościołów i bazylik	184
On uśmierza wojny.....	186
Al-Chalil – Przyjaciel Boga	188
Arka Przymierza.....	190
Klasztor pośród krzyży	192
Wschód słońca na Synaju	194

Brama spowiedzi.....	196
Beduini i ich młodzież	198
Świadectwo miłości Prawa sprzed dwu tysięcy lat.....	200
Kamienowanie.....	202

Duchowość żydowska

Oni są pierwszymi wybranymi.....	206
Służba spełniana w sercu.....	208
Nieustanna modlitwa to nieustanna miłość.....	210
Chwalcie Boga w waszym ciele	212
Modlitwa młodych Żydów.....	214
Tefilin i mezuza.....	216
Oglądaj dzieci twoich synów.....	218
Szabat w Jerozolimie	220
W jednej chwili stałem się tylko głosem	222
Piękno Tory	224
Gdybyśmy modlili się chętnie.....	226
Żydowski chłopiec ze zdjęcia.....	228
Gdyby Twoje prawo nie było rozkoszą... ..	230
I stał się cud.....	232